

EUGENIUSZ GORZELAK

Komisja Planowania
przy Radzie Ministrów
Warszawa

PROBLEMATYKA ZATRUDNIENIA W ROLNICTWIE

I

Spośród szeregu krajów europejskich Polska posiada raczej dość dużą liczbę zatrudnionych w rolnictwie. Tylko kraje południowo-wschodniej Europy, słabo na ogół rozwinięte gospodarczo, mają w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych więcej ludności rolniczej zawodowo-czynnej. Wynikałoby stąd, że w perspektywnym rozwoju naszego kraju rolnictwo będzie ciągle rezerwuarem siły roboczej dla budującego się silnego przemysłu, tym bardziej że przyrost naturalny wsi w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie. Według szacunków dokonanych w Komisji Planowania przyrost naturalny siły roboczej w rolnictwie przy braku migracji ze wsi do miasta wyniósłby do roku 1975 około 2,2 mln osób (tabela 1).

Tabela 1

Ludność rolnicza w okresie planu perspektywnego^a

Wyszczególnienie	1955	1960	1965	1970	1975	Średni roczny przyrost w okresie 1955—75
Ludność ogółem w tys. osób	11 860	12 970	14 130	15 350	16 720	243
w tym w wieku 15—59 lat	6 940	7 150	7 680	8 210	9 040	105

Powstaje więc zagadnienie właściwego gospodarowania siłą roboczą tkwiącą w rolnictwie, zagadnienie mające duże znaczenie dla całej

^a Źródło: I. Frenkel, Ludność w rolnictwie i poza rolnictwem w planie perspektywnym. Hipoteza ludności i zatrudnienia 1960—1975. Materiały i studia na prawach rękopisu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Zakład Planów Perspektywnych, Sekcja Demografii i Zatrudnienia, Warszawa 1958, str. 17.

gospodarki narodowej. Czy stan zatrudnienia w rolnictwie ma być w perspektywie stały? — Czy ma ulec zmniejszeniu i o ile? Jakie konsekwencje przynosi takie czy inne rozwiązanie tego problemu? Co ułatwia, a co ogranicza możliwości zmniejszenia liczby zatrudnionych w rolnictwie? Jaki wpływ wywiera tu obecna i przyszła struktura agrarna naszego rolnictwa?

Na pytania te można odpowiadać z różnego punktu widzenia: bądź z punktu widzenia społeczeństwa dążącego do osiągnięcia maksymalnego doходу narodowego przez wysoką wydajność pracy lub najwyższy stan zatrudnienia, bądź z punktu widzenia gospodarki narodowej, która wskutek obiektywnych trudności może nie wchłaniać na pożądaną skalę ludności wiejskiej, bądź wreszcie z punktu widzenia samego rolnictwa w okresie dokonujących się zmian w ustroju rolnym, z którym ściśle skorelowana jest liczba ludności niezbędna w produkcji w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych.

Nie rozpatrując, czy te trzy różne punkty widzenia są zgodne czy przeciwstawne, przyjmijmy do dalszych rozważań raczej trzeci, rolniczy punkt widzenia, co wniesie jednakże pewne przesłanki do rozpatrzenia tego problemu również z dwóch pierwszych punktów widzenia.

II

Rozpatrywany problem jest trudny do rozwiązania. Trudności powoduje przede wszystkim mały zasób wiedzy o aktualnym stanie zatrudnienia w rolnictwie oraz o wpływie poszczególnych czynników na ten stan. Nie znamy dziś bowiem dokładnie aktualnego zasięgu zatrudnienia w rolnictwie. Wiemy jedynie, i to też w pewnym tylko przybliżeniu, ile ludzi żyje z pracy w produkcji rolniczej. Odnosi się to jednakże do całej ludności rolniczej, czynnej i biernej. Na skutek braku badań w tym zakresie, nie wiemy ile jest czynnych a ile biernych w produkcji rolniczej, nie znamy stopnia zatrudnienia członków rodziny, żon gospodarzy, dzieci, osób starszych. Analogiczne dane z literatury obcej¹ mogą być przyjmowane jedynie z dużą ostrożnością ze względu na odmienne warunki społeczno-ekonomiczne i techniczne gospodarowania rodzin chłopskich. Z tego wynika, że nie znamy stopnia aktualnego przeludnienia (względnie niedoludnienia) rolniczego, czyli różnicy między podażą a popytem na siłę roboczą w rolnictwie.

Brak odpowiednich materiałów jest tym bardziej dotkliwy, że pod względem struktury agrarnej oraz związanej z nią ilości ludzi zatrudnionych w rolnictwie Polska jest bardzo zróżnicowana. Porównanie całej ludności rolniczej czynnej i biernej w poszczególnych województwach, przypadającej na 100 ha użytków rolnych wg NPG w 1950 r., ilustruje następujące zestawienie:²

¹ Między innymi Albrecht Bail w książce „Begriff und Messung der Arbeitsproduktivität im landwirtschaftlichen Betrieb”, Berlin 1957 — podaje wskaźniki przeliczeniowe, przyjmowane przez różnych autorów, w tym również własne.

² Według Ireny Kowalskiej — „Tezy w sprawie planu zatrudnienia w rolnictwie na rok 1975”. Materiały i studia na prawach rękopisu Komisji Planowania przy R. M., Zakład Planów Perspektywicznych, Sekcja Demografii i Zatrudnienia, Hipoteza ludności i zatrudnienia 1960—75, Warszawa 1958.

Grupa 1		Grupa 2		Grupa 3	
szczecińskie	26,1	wrocławskie	42,4	kieleckie	83,9
koszalińskie	27,8	bydgoskie	43,2	rzeszowskie	91,1
olsztyńskie	29,3	białostockie	45,5	krakowskie	105,1
gdańskie	34,7	poznańskie	46,1		
zielonogórskie	35,9	opolskie	51,2		
		warszawskie	58,1		
		katowickie	62,9		
		lubelskie	67,0		
		łódzkie	70,9		

Wyodrębnione trzy grupy województw zarysowują na mapie Polski trzy rejony o zbliżonym w każdym rejonie nasileniu ludności rolniczej: — północno-zachodnie pasmo województw o najniższym zatrudnieniu, — część centralna Polski, obszarowo największa, o zatrudnieniu średnim, — województwa południowo-wschodnie o zatrudnieniu najwyższym.

Każda z wyodrębnionych części stanowi niejako odrębną całość o swojej problematyce i powinna stanowić przedmiot oddzielnych rozważań i obliczeń.

Nie posiadamy norm zapotrzebowania na pracę w przeliczeniu na 1 ha, 1 sztukę inwentarza, czy jednostkę produktu dla poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej. Normy opracowane dotąd dla indywidualnych gospodarstw nie są pewne, ponieważ sporządzane były albo przez nie dość reprezentatywne ankiety, albo wywiady w Powiatowych Komisjach Planowania lub też drogą kompilacji obu tych źródeł, a normy PGR i spółdzielni produkcyjnych nie mogą być zastosowane. Próba dokonana w IER na podstawie prowadzonych od kilku lat badań za pomocą dzienników pracy w indywidualnych gospodarstwach¹ dotyczy gospodarstw prowadzących rachunkowość rolniczą, a więc wyposażonych lepiej niż gospodarstwa przeciętne w maszyny rolnicze. Ta okoliczność oraz mała liczba gospodarstw (27) nie pozwalają na razie przyjmować wyników tego badania, jako miarodajnych do potrzeb planowania. Gdyby znane były normy zapotrzebowania na pracę, można by ustalić ilu ludzi w przybliżonej liczbie zatrudnionych w rolnictwie jest zbędnych w poszczególnych częściach kraju.

Nawet, jeśli byśmy przyjęli normy przybliżone, ustalone dla aktualnych warunków produkcji, to i tak norm tych nie można mechanicznie przenosić w planowaniu perspektywicznym, ponieważ zmienia się wiele czynników kształtujących zapotrzebowanie na pracę w produkcji rolniczej. Nie znamy przy tym, o ile zmieniają się normy zapotrzebowania na pracę przy ilościowej zmianie działających czynników. W szczególności niewiadome te dotyczą:

a) wzrostu produkcji rolniczej, nie wiemy np., jak rośnie zapotrzebowanie na pracę przy wzroście plonów lub wzroście wydajności sztuki inwentarza;

¹ Nakłady pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich — Studium monograficzne. Praca doktorska E. Gorzelaka.

b) wprowadzenia maszyn do rolnictwa; informacje o spadku zapotrzebowania na pracę noszą charakter raczej teoretyczny i związane są z cechami danej maszyny, a nie są sprawdzone w praktyce.

Nic nie możemy powiedzieć, jak zmieni się zatrudnienie kobiet w rolnictwie w związku z planowanym wzrostem dochodów realnych ludności rolniczej. Dotyczy to również młodzieży, starców i dzieci, a więc w sumie około połowy, a może i więcej, aktualnie zatrudnionych w rolnictwie.

Nie wiemy, jak dalece rolnictwo będzie w przyszłości obsługiwane przez inne działy gospodarki narodowej? Czy będzie ono korzystać i w jakim stopniu z usług rzemiosła, stacji remontowych, handlu wiejskiego itp. Prawidłowością historyczną jest, zwłaszcza w Ameryce i na zachodzie Europy, oddzielenie czynności ściśle produkcyjnych w rolnictwie od wszelkich innych czynności i przejęcie tych ostatnich przez odrębne gałęzie usługowe na rzecz rolnictwa.

III

Wymienione wyżej rozważania nie zakładają w zasadzie większych zmian w strukturze agrarnej, a przyjmują, że w dalszym ciągu przeważać będzie indywidualna gospodarka chłopska. W jednej z dalszych części artykułu przeprowadzony zostanie rachunek niezbędnej w rolnictwie siły roboczej przy różnym nasileniu procesu uspołdzielczania wsi. Niezależnie jednak od dróg rozwoju polskiego rolnictwa ważne jest przeprowadzenie analizy aktualnego stanu zatrudnienia i porównania go z zaludnieniem w innych krajach. Można to szacunkowo przeprowadzić, opierając się na różnych przesłankach. Zwraca przede wszystkim uwagę zmniejszenie zagęszczenia ludności w gospodarstwach indywidualnych w porównaniu do okresu przedwojennego (tab. 2).

Tabela 2

Liczba osób przypadających na 1 gospodarstwo będące głównym źródłem utrzymania gospodarującego^a

Wyszczególnienie	Lata	Ogółem	W gospodarstwach o pow. ha ^b				
			do 2	2—5	5—10	10—15 ^c	15—50 ^d
Polska	1931 ^e	4,9	4,0	4,9	5,5	5,8	5,9
	1950	3,9	2,8	3,7	4,3	4,6	4,8
Ziemie dawne	1931	4,9	3,9	4,9	5,4	5,8	5,8
	1950 ^f	3,9	2,9	3,7	4,3	4,6	4,8

^a — M. Czerniewska, Przyczynek do sprawy ześrodkowania wsi w świetle liczb narodowego spisu powszechnego 1950 r., Zagadnienia Ekonomiki Rolnej Nr 2. 1952 r., str. 74, tab. 4

^b — W 1931 r. klasyfikacja według użytków rolnych, w 1950 r. — według powierzchni ogólnej

^c — W 1950 r. — 10—14 ha

^d — W 1950 r. — 14 i więcej ha

^e — Polska w granicach 1931 r.

^f — województwa w granicach 1950 r.

Przeciętnie biorąc zagęszczenie ludności w gospodarstwach zmniejszyło się na przestrzeni lat 1931—1950 o około 20%. Proces ten jest zgodny z ogólną prawidłowością historyczną stałego ubytku liczby zatrudnionych w rolnictwie w krajach uprzemysłowiających się (tab. 3).

Tabela 3

Dynamika zmian w zatrudnieniu w rolnictwie niektórych krajów europejskich^a

Kraje	Mężczyźni zatrudnieni w rolnictwie w odsetkach wszystkich zatrudnionych mężczyzn w 1950 roku	Mężczyźni zatrudnieni w rolnictwie					Liczba absolutna w 1950 w tys.
		1950 = 100					
		1880	1900	1920	1930	1940	
Wielka Brytania	6	156	161	126	118	.	939
Niemcy Zachodnie	16	126	122	122	120	100	2207
Niem. Rep. Dem.	16	116	112	112	109	90	880
Szwajcaria	21	119	121	114	108	112	326
Szwecja	21	175	165	147	144	135	492
Norwegia	22	114	97	107	115	120	230
Austria	24	.	.	125	129	129	486
Dania	27	75	90	106	115	113	364
Francja	28	146	149	130	116	.	3780
Czechosłowacja	28	.	.	136	133	.	1100
Finlandia	35	.	.	143	150	148	416
Włochy	41	93	109	.	107	.	5945
Irlandia	46	.	.	124	121	.	433
Grecja	47	.	.	62	75	.	1310
Polska	49	.	.	113	114	.	3450
Węgry	52	.	.	87	97	.	1611
Portugalia	52	.	88	.	85	94	1281
Hiszpania	52	.	83	87	90	93	4760
Jugosławia	62	.	.	100	109	.	3072
Rumunia	63	.	.	83	95	.	3325
Bułgaria	65	.	.	66	89	.	1600
Turcja	66	.	.	67	85	.	3980

^a Źródło: FAO, European agriculture, A. Statement of Problems United Nations Economic Commission for Europe and Food and Agriculture Organisation, Genewa 1954, Tab. 8 str. 17.

Kraje, w których udział mężczyzn zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do wszystkich zatrudnionych mężczyzn jest aktualnie niski, wykazują najszybszy spadek liczby mężczyzn zatrudnionych w rolnictwie na przestrzeni lat od 1880 do 1950. Jest przy tym charakterystyczne, że okres największego zmniejszenia tej liczby przypada w poszczególnych krajach w różnych okresach. Np. w Niemczech w okresie 1920—1930, w Szwecji w okresie 1940—1950, w Czechosłowacji w okresie 1930—1950. W innych krajach spadek jest bardzo równomierny (Wielka Brytania,

Francja). Kraje, w których udział mężczyzn zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do wszystkich zatrudnionych mężczyzn jest aktualnie wysoki, wykazują dalszy wzrost liczby mężczyzn zatrudnionych w rolnictwie. Są to kraje na ogół słabo uprzemysłowione, z wyjątkiem Włoch, w których do roku 1930 następował wzrost, ale po tym okresie zaznacza się lekki spadek. Miejsce Włoch w tabeli pozostaje w związku ze słabo uprzemysłowionym południem tego kraju oraz stosunkowo późnym rozwojem przemysłu, w porównaniu do innych przemysłowych krajów Europy.

Dalsze dwa wyjątki stanowią w tabeli Polska i Jugosławia; w Polsce liczba zatrudnionych w rolnictwie mężczyzn spadła od 1930 o 14%¹, w Jugosławii od 1920 r. nie zmienia się. Zarówno więc w Polsce, jak w Jugosławii przy wysokim jeszcze udziale ludności zatrudnionej w rolnictwie rośnie rola zajęć pozarolniczych, do których przechodzi przyrost naturalny siły roboczej tych krajów.

Można ogólnie na podstawie tab. 3 wysnuć wniosek, że zachodzi szybko dalsze różnicowanie się struktury zatrudnienia w krajach Europy. Kraje uprzemysłowione, w których udział rolnictwa w zatrudnieniu jest aktualnie niski, zmniejszają szybko ilość ludności w rolnictwie i przeciwnie — kraje nieuprzemysłowione, o wysokim udziale rolnictwa w zatrudnieniu, w dalszym ciągu ilość tę powiększają, na skutek czego udział rolnictwa w zatrudnieniu nie maleje, nawet wzrasta.

Polska wchodzi po wojnie w skład krajów, które zmniejszają udział zatrudnionych w rolnictwie, zachowując jednakże jeszcze stosunkowo wysoki stan tych zatrudnionych. Udział zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych zmniejsza się wprawdzie i w dalszym ciągu ma się zmniejszać², jest jednakże dość wysoki. Jesteśmy pod tym względem w dalszym ciągu w rzędzie państw słabo uprzemysłowionych. Trzeba to tłumaczyć tym, że w Polsce proces industrializacji dopiero się zaczął i w stosunku do krajów uprzemysłowionych ciągle jeszcze pozostajemy w tyle, jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia w całej gospodarce.

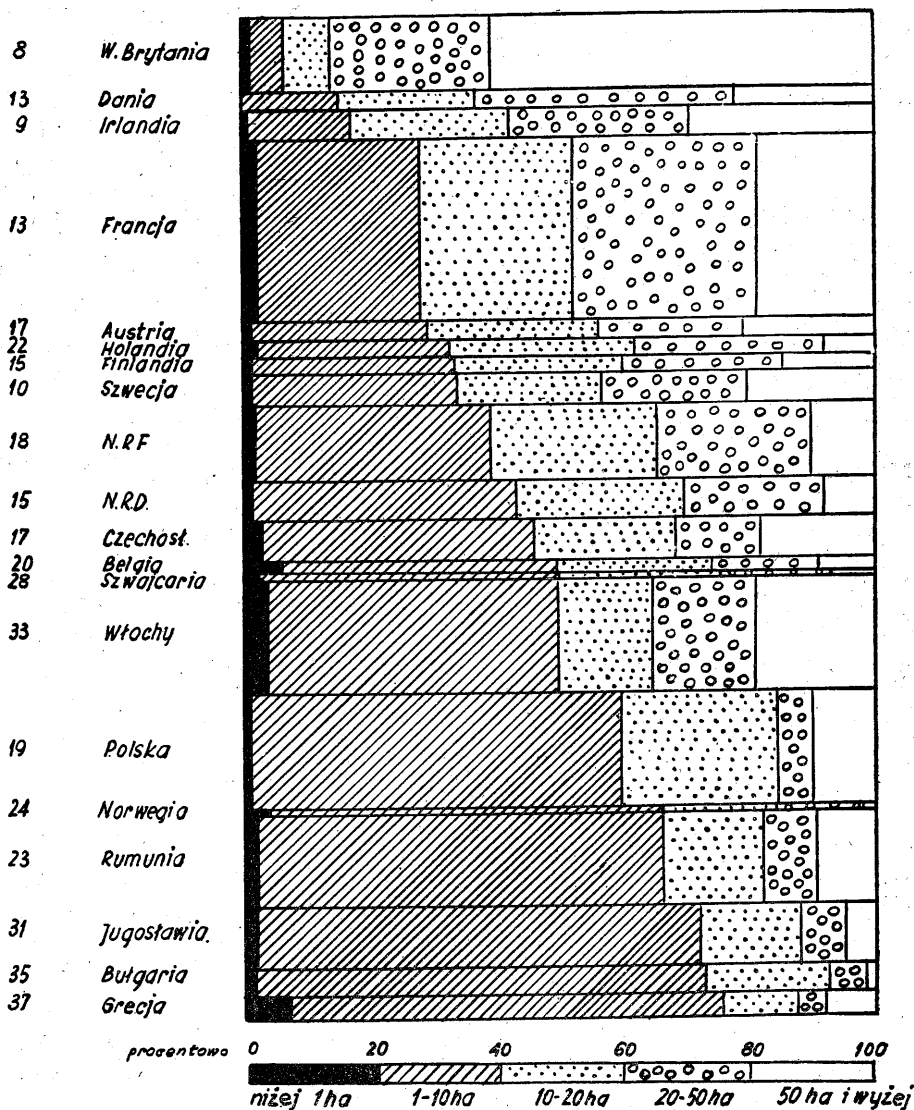
*

Jest rzeczą pewną, że zapotrzebowanie na pracę w rolnictwie pozostaje w dużej zależności od struktury agrarnej, ściślej — od wielkości gospodarstw rolnych. Jeśli uszeregować państwa według liczby mężczyzn zatrudnionych w rolnictwie i zestawić strukturę gospodarstw rolnych w tych państwach (patrz diagram), to okaże się, że z niewielkimi odchyleniami występuje duża prawidłowość: w miarę, jak rośnie przeciętny obszar gospodarstw rolnych, spada liczba zatrudnionych i przeciwnie. Liczba zatrudnionych zależy oczywiście również od stopnia mechanizacji (Francja, Szwecja), od struktury użytków (Wielka Brytania, Szwajcaria — wyższy udział trwałych użytków zielonych obniża zapotrzebowanie na pracę), od intensyfikacji upraw (Dania, Holandia), decydującym jednak czynnikiem jest struktura agrarna.

¹ Ściślej od 1939—1945 r., brak jednakże dokładnych źródeł statystycznych o zatrudnieniu w rolnictwie w 1939 r.

² Przy założeniu niezmienności w liczbie zatrudnionych w rolnictwie udział ten w 1975 r. wyniósłby około 41%, a więc w dalszym ciągu dość dużo.

meżczyźni zaw-
czynni w rolnic-
twie na 100ha
gruntów roln.



Podział gruntów rolnych między gospodarstwa różnej wielkości

Pewne odchylenia występujące w tej zależności liczby zatrudnionych mężczyzn od wielkości gospodarstw są właśnie wynikiem silnego oddziaływania wymienionych wyżej czynników w niektórych krajach. Mogą być one również spowodowane różnicami w metodach statystycznych w zakresie zaliczania kobiet jako sił roboczych w rolnictwie. Z tego

względem zrozumiwały jest niski stan mężczyzn przypadający na 100 ha ziemi rolniczo użytkowanej w Niemczech i szczególnie w Polsce. Gdyby doliczyć zatrudnione w rolnictwie kobiety liczba 19 wzrosłaby do około 30, byłaby zgodna z ogólną tendencją.

Stosunkowo duży stan zatrudnienia w rolnictwie wynika u nas przede wszystkim ze znacznego rozdrobnienia gospodarstw. Dopóki będziemy mieli masę drobnych gospodarstw indywidualnych, dopóty nie będzie można wycofać z rolnictwa większej liczby ludzi. Świadczy o tym przykład rolnictwa NRF, w którym chociaż pracuje około pół miliona traktorów, to na skutek znacznego rozdrobnienia¹ gospodarki rolnej występuje również dość duża ilość ludzi w rolnictwie.

Rozmiar liczby zatrudnionych w rolnictwie również wynika z tego, że statystyka polska zalicza w całości wszystkie kobiety pozostające na wsi w gospodarstwach rolnych jako zawodowo czynne. Stąd też udział mężczyzn w ludności rolniczej jest niższy od 50% (wynosi 47%). W porównaniu do innych krajów sprawa przedstawia się następująco:

Państwa, w których w 1950 r. na 100 zatrudnionych w rolnictwie pracuje:
90 do 100 mężczyzn^a

Meksyk	99	Australia	95
Hiszpania	99	Argentyna	94
Kanada	97	Szwecja	90
80 do 90			
Wielka Brytania	85	Stany Zjednoczone	82
Belgia	85	Szwajcaria	82
70 do 80			
Włochy	79	Dania	75
Irlandia	76		
60 do 70		50 do 60	
Holandia	69	Turcja	59
Francja (1954)	65	Finlandia	53
Norwegia	64		
poniżej 50			
Związek Radziecki (1952)	48	NRF	43
Austria	45	Jugosławia	43

^a Źródło: Agrarwirtschaft Nr 9, 1957 r., Dr H. Stamer, Kiel, Die Arbeitsproduktivität in der Weltagrarwirtschaft.

Z krajów zachodnich jedynie w NRF, Austrii i Finlandii statystyka rolnicza zalicza automatycznie kobiety pozostające na wsi w gospodarstwach rolnych jako zawodowo czynne. W innych krajach zachodnich oraz krajach zamorskich zalicza się jako zawodowo czynne tylko te kobiety, które rzeczywiście zatrudnione są w produkcji rolniczej. W krajach wschodnich, podobnie jak w Polsce, następuje automatyczne zaliczenie kobiet jako osób zawodowo czynnych. Te różnice w statystyce

¹ Struktura agrarna w NRF jest nieco inna niż w Polsce. Występuje tam większa ilość gospodarstw większych i bardzo drobnych; w Polsce natomiast rozwarstwienie jest mniejsze.

sprawiają, że nie można w prosty sposób porównywać wydajności pracy w różnych krajach, dzieląc wielkość produkcji rolniczej przez liczbę zatrudnionych. Wiadomo bowiem, że kobiety nie cały czas w dniu i w roku przeznaczają na pracę w produkcji rolniczej; pewną część czasu kobiety zużywają na czynności inne, nie związane bezpośrednio z produkcją. Stąd też, jeśli statystyka polska (podobnie NRF, Austrii, Finlandii i wszystkich krajów Europy wschodniej) zalicza automatycznie wszystkie kobiety jako zawodowo czynne, to należy rozumieć, że ich udział w zatrudnieniu rolniczym nie jest pełny, ale częściowy oraz, że należy wprowadzić współczynnik przeliczeniowy, który by udział ten określił.

*

Wydaje się, że w ogóle istnieje konieczność wprowadzenia w ujęciu liczby zatrudnionych w rolnictwie pojęcia pełnej jednostki czynnej zawodowo. W rolnictwie bowiem istnieją najrozmaitsze rodzaje prac, które mogą być wykonane przez „niepełne” siły robocze: dzieci, młodzież, starców. I rzeczywiście, w typie rolnictwa rodzinnego, tzn. przy zdecydowanej przewadze drobnych gospodarstw rodzinnych, zatrudnione są w produkcji wszystkie osoby stanowiące rodzinę gospodarza.

Trudno jednakże wszystkie te osoby traktować jako pełne jednostki siły roboczej, zarówno ze względu na bardzo różną siłę fizyczną, jak również różny czas, z reguły nie pełny w roku, jaki poświęcają one dla produkcji.

Różne publikacje na ten temat w literaturze światowej zawierają raczej statystyki wyłącznie mężczyzn zatrudnionych w produkcji. Jest to jednak poprawka tylko dla tych krajów, w których rzeczywiście kobiety oraz młodzież i osoby starsze nie są zatrudnione lub też zatrudnione są w małym stopniu w produkcji rolnej. Dla krajów, w których podobnie, jak w Polsce, zatrudnieni są wszyscy członkowie rodzin, metoda ta byłaby niesłuszna. W naukowej literaturze niemieckiej stosowane są z reguły współczynniki przeliczeniowe dla każdego rodzaju siły roboczej w rolnictwie, przy czym jednostką jest mężczyzna w wieku produkcyjnym, podczas gdy kobiety, młodzież obojga płci i ludzie starsi przyjmowani są jako „niepełna” jednostka. Dla przykładu podajemy w tabeli 4 za Albrechtem Bailem¹ najczęściej używane współczynniki przeliczeniowe.

Karol Smoleński proponuje dla warunków polskich stosować bardzo proste przeliczenie². Mianowicie, z ogólnej liczby czynnej ludności rolniczej spisanej w czerwcu 1957 r. wynoszącej według opracowań GUS około 7500 tys. osób (Biuletyn Statystyczny z 1957 r. Nr 11) około 300 tys. osób stale dodatkowo zatrudnionych jest poza rolnictwem. Udział tych osób w pracach rolnych można oszacować na $\frac{1}{3}$ w stosunku rocznym, co w przeliczeniu stanowi zaledwie 60 tysięcy osób przeliczeniowych. W pozostałej liczbie 7200 tys. osób mieści się z pewnością 3000 tys. osób (to jest tyle, ile wynosi liczba zespołów rodzinnych w gospodarstwach rolnych powyżej 0,5 ha ogólnej powierzchni), które wykonują zarówno

¹ Albrecht Bail, op. cit., p. 1

² K. Smoleński. O właściwy szacunek ludności zawodowo czynnej w rolnictwie. Wiadomości statystyczne nr 2/1958.

Tabela 4

Współczynniki przeliczeniowe, wyrażające osoby fizyczne w umownej, pełnej jednostce roboczej

Wiek w latach	Klauder ^a	Blohm ^b	Vogel ^c	Beissig ^d		
	mężczyźni kobiety	mężczyźni i kobiety łącznie		mężczyźni	kobiety	mężczyźni i kobiety
10—12	0,5	0,5	0,7	0,5	0,35	0,5
13	0,5	0,5	0,7	0,5	0,35	0,5
14	0,5	0,5	0,7	0,5	0,35	0,5
15	0,7	0,7	0,7	0,6	0,42	0,6
16	0,7	0,7	0,7	0,6	0,42	0,6
17	0,7	0,7	0,7	0,8	0,56	0,8
18	0,7	1,0	0,7	0,8	0,56	0,8
19	1,0—0,6	1,0	1,0	1,0	0,70	1,0
20—60	1,0	1,0	1,0	1,0	0,70	1,0
61—65	0,6	0,6	1,0	0,6	0,42	0,6
65 i więcej	0,3	0,25	0,6	0,3	0,21	0,3

a — Klauder G., *Landwirtschaftliche Faustzahlen*, 3 Aufl., Verlag Paul Parey, Berlin und Hamburg 1950

b — Blohm G., *Angewandte landwirtschaftliche Betriebslehre*, 2 Auflage, Verlag Eugen Ulmer, Stuttgart 1950

c — Vogel G., *Über Arbeitsproduktivität*, in der „Agrarwirtschaft“ 3 s. 173—178, Alfred Strothe Verlag, Hannover 1954

d — Reissig L., *Die Flächen- und Arbeitsproduktivität in der Landwirtschaft, dargestellt an einigen Buchführungsbetrieben in Württemberglandw. Diss., Hohenheim 1/51*

prace domowe, jak i prace w gospodarstwie rolnym; wielkość ich zatrudnienia w rolnictwie można przyjąć w wysokości 0,5 osoby w skali rocznej, a więc stanowi to około 1500 tys. przeliczeniowych osób czynnych zawodowo w rolnictwie. Uproszczona więc korekta spisu daje w wyniku 5760 tys. osób, czyli o 23,2% mniej niż to wskazywał spis 1957 roku.

W szacunkach ludności rolniczej, zawodowo czynnej w Polsce popełniamy dotąd wiele błędów. Ma to duże skutki w najrozmaitszych przeliczeniach, zwłaszcza w porównywaniu wydajności pracy w rolnictwie i w innych działach gospodarki narodowej albo w naszym rolnictwie i w rolnictwie innych krajów.

*

Na zakończenie tej części naszych rozważań odnośnie stanu zatrudnienia w perspektywie roku 1975 przy założeniu względnej stałości w strukturze agrarnej polskiego rolnictwa przyjrzymy się zmianom w populacji ludności pod względem struktury wieku. Robimy przy tym założenie, że liczba zatrudnionych w rolnictwie nie ulegnie zmianie do 1975 r.

Zwraca uwagę zjawisko pogorszenia się struktury ludności w wieku produkcyjnym w rolnictwie. Ma na to wpływ wyrwa w normalnym

procesie produkcji wywołana wojną (1940—1945) oraz szybki przyrost naturalny w okresie powojennym. W latach po roku 1960 wyrwa wojenna będzie się przesuwac na roczniki w najlepszym okresie produkcyjnym. Równocześnie wejdą w okres młodzieńczy roczniki powojenne, bardzo liczne. Na skutek tej dynamiki w roku 1975 udział ludności rolniczej w wieku 20—59 lat, przy założeniu stałej ilości ludności zatrudnionej w rolnictwie (około 7,2 mln osób zawodowo czynnych), wyniesie tylko około 70% ludności w wieku 15 i więcej lat. Oczywiście rozpatrujemy tu tylko stosunki w obrębie ludności starszej w wieku 15 i więcej lat, nie biorąc pod uwagę dzieci do lat 15, których odsetek będzie również bardzo wysoki. Obliczeń w tym zakresie dokonał w Komisji Planowania I. Frenkel¹ zakładając, że odpływ ludności z rolnictwa ponad założone zatrudnienie będzie miał strukturę wieku i płci dotychczasową w okresie planu sześcioletniego (tab. 5).

Tabela 5

Rozmiary i struktura podaży siły roboczej w rolnictwie według wieku

Grupa wieku w latach	1950		1955		1960		1965		1975	
	tys. osób	%	tys. osób	%	tys. osób	%	tys. osób	%	tys. osób	%
15 i więcej	6917		7027		7191		7191		7191	
		100,0		100,0		100,0		100,0		100,0
15—19	96,2		97,7		100,0		100,0		100,0	
	821		766		622		656		924	
		11,9		10,9		8,6		9,1		12,8
20—59	132,0		123,3		100,0		105,5		148,6	
	5330		5469		5623		5436		5021	
		77,1		77,8		78,2		75,6		69,9
60 i więcej	94,8		97,3		100,0		96,7		89,3	
	766		792		946		1099		1246	
		11,0		11,3		13,2		15,3		17,3
15—59	81,0		83,7		100,0		116,2		131,7	
	6151		6235		6245		6092		5945	
		89,0		88,7		86,8		84,7		82,7
	98,4		99,8		100,0		97,6		95,2	

Wzrośnie znacznie, jak widzimy w tab. 5 udział ludzi starszych, powyżej 60 lat, nieco również wzrośnie udział roczników młodszych. Trzeba stwierdzić, że zjawisko szybkiego starzenia się ludności rolniczej jest typowe dla wszystkich krajów, w których następuje migracja ze wsi w związku z szybką industrializacją. Wychodzi bowiem ze wsi przede wszystkim młodzież, a pozostają ludzie starsi. W stosunku do r. 1960 liczba ludzi starszych w wieku 60 l. i więcej wzrośnie, jak widzimy o około 32%.

¹ I. Frenkel. Niektóre zagadnienia podaży siły roboczej w rolnictwie w planie perspektywicznym, Materiały i studia... op. cit. str. 38.

IV

Pomijając w tych rozważaniach problem koncentracji własności ziemskiej — drogi współdzielczania i związane z tym zjawiska gospodarcze — chcielibyśmy zająć się tutaj wyłącznie abstrakcyjnym rachunkiem rozmiarów zatrudnienia w rolnictwie polskim przy różnym stopniu współdzielczania. Przyjmujemy w naszych rozumowaniach, że do 1975 r. w społecznych (państwowych i spółdzielczych) formach gospodarowania znajdzie się 25%, 50%, 75% i 100% użytków rolnych¹.

Uproszczenie obliczeń wymaga następnych kilku założeń:

- proces współdzielczania będzie zachodził równomiernie w całym kraju,
- do spółdzielni produkcyjnych będą wstępowały proporcjonalnie wszystkie grupy gospodarstw, różne pod względem wielkości;
- zwiększenie zapotrzebowania na pracę wynikające z założonego wzrostu produkcji rolniczej zostanie skompensowane szerszym zmechanizowaniem procesów produkcyjnych w rolnictwie; nie będzie więc wymagało zmian zapotrzebowanie na pracę w różnych sektorach;
- rachunek prowadzony będzie dla całego rolnictwa bez uwzględnienia różnic rejonowych w nasileniu siły roboczej w rolnictwie;
- w pozostałej części wsi, nie objętej zespołowym gospodarowaniem, utrzyma się w niezmienionym stanie struktura agrarna. Oznacza to nie tylko proporcjonalne wstępowanie do spółdzielni produkcyjnych wszystkich grup gospodarstw pod względem obszaru, ale również zahamowanie procesów rozdrobnienia względnie koncentracji.

Dla prostoty rachunku przyjmuje się również metodę przeliczeń wychodzącą z obecnej liczby ludności rolniczej w poszczególnych sektorach. Oto liczby:

Tabela 6

Liczba zawodowo czynnych w poszczególnych sektorach rolnictwa w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych^a

Wyszczególnienie	1950	1955	1957	Przyjęte do rachunku na 1975 r.	
PGR i inne państwowe	16,3	16,8	15,9	17,2 ^b	100
Spółdzielnie produkcyjne	31,1	22,8	22,3	22,8 ^c	138
Gospodarstwa indywidualne	38,0	.	40,3	36,3	211

Źródło: ^a Z. Adamowski, op. cit.

^b Wyższa nieco od aktualnego stanu liczba 17,2 osób na 100 ha użytków rolnych w PGR została przyjęta na podstawie opracowania dokonanego na zlecenie Komisji Planowania przez inż. M. Kosieradzkiego. W świetle obecnych założeń liczba ta może być kwestionowana jako za wysoka.

^c Liczba 22,8 dla spółdzielni produkcyjnych pochodzi z okresu, kiedy spółdzielczość była w Polsce najbardziej zaawansowana; stąd też liczba ta jest najbardziej wiarogodna.

Liczba 36,3 dla indywidualnych gospodarstw, niższa aniżeli wykazują to spisy statystyczne, wynika z konieczności przydzielenia tej formie gospodarki nie wykazywanych w spisie gruntów.

¹ W rozdziale tym został wykorzystany materiał opracowany przez mgr Z. Adamowskiego w Komisji Planowania, pt. „Wpływ niektórych zmian w strukturze agrarnej rolnictwa na poziom zatrudnienia w rolnictwie w perspektywie”, zeszyty Ekonomiki Rolnictwa i Planowania, Nr 5, 1958.

Jeśli więc przyjęte w rachunku stany zatrudnienia w poszczególnych sektorach przemnożyć przez założone w hipotetycznych wariantach ilości użytków rolnych będących w użytkowaniu tych sektorów przy poszczególnych wariantach (25%, 50% itd.¹ uspołecznionej ziemi), to otrzymamy szukane w rolnictwie zatrudnienie¹ (tab. 7).

Tabela 7

Stan zatrudnienia w rolnictwie w różnych wariantach uspołecznienia

Wyszczególnienie	Odsetek uspołecznienia użytków rolnych ^a			
	25	50	75	100
Liczba zatrudnionych w tys. osób	6 577	5 890	5 300	4 511
Liczba zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych	32,2	28,9	26,0	22,1

^a — Wszystkie formy własności zespołowej: PGR, inne gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne.

Jeśliby więc wszystkie użytki rolne, będące w posiadaniu chłopów indywidualnych, zostały uspołdzielczone, wystarczyłaby w rolnictwie liczba 4511 tys. osób zawodowo czynnych. Należy przypuszczać, że można by zejść jeszcze niżej, ponieważ liczba 22,8 osób na 100 ha użytków przy dostatecznym wyposażeniu spółdzielni w maszyny rolnicze mogłaby być niższa. Dzisiaj zakłada się również, że obniżona zostanie liczba zatrudnionych w PGR. Można by więc przyjąć poziom około 3,8—4,0 mil. osób „przeliczeniowych”.

W każdym razie pełne uspołecznienie gospodarki chłopskiej mogłoby dać możliwość zebrania z rolnictwa co najmniej dodatkowych 2,7 mln osób zawodowo czynnych, czyli około 1 mln rodzin chłopskich.

*

Rozumowanie i przeliczenia dokonane dotąd zakładały brak jakichkolwiek zmian w strukturze pozostałych poza spółdzielniami gospodarstw. Tymczasem może dojść do pewnych zmian w stanie posiadania i użytkowania ziemi, co ma duże znaczenie dla poziomu zatrudnienia. Wiadomo, że liczba osób na 100 ha użytków rolnych zależy od wielkości gospodarstw (tab. 8). Jeśli więc następowałby proces rozdrobnienia gospodarki chłopskiej lub przeciwnie — proces koncentracji, to liczba zatrudnionych zmieniałaby się odpowiednio.

Aby wpływ tego ewentualnego ruchu uchwycić, podzielono gospodarstwa indywidualne na dwie grupy do 7 ha i powyżej 7 ha i znaleziono liczbę osób zawodowo czynnych przypadającą na 100 ha użytków rolnych. Wynosi ona: do 7 ha — 52,5 osób, powyżej — 22,9 osób.

¹ Przykład przeliczenia dla wariantu 25% uspołecznienia:

PGR i inne	2 500 tys. ha uż. rolnych	×	17,2	=	430,0 tys. osób
Spółdzielnie	2 600 „ „ „	×	22,8	=	593,1 „ „
Gospodarstwa indywidualne	15 300 „ „ „	×	36,3	=	5 553,9 „ „
Razem	20 400 „ „ „	×	32,2	=	6 577,0 tys. osób

- Skonstruowano następnie tabelkę o dwóch zmiennych. stopniu uspołecznienia użytków rolnych oraz stopniu skupienia użytków rolnych w gospodarstwach do 7 ha i powyżej 7 ha.

Tabela 8

Zatrudnienie w gospodarstwach o różnej wielkości^a

Wielkość ogólnej powierzchni gospodarstw w ha	Liczba zawodowo czynnych ^b na 100 ha użytków rolnych
do 2	88,8
2—5	57,0
5—10	23,1
10—14	22,6
14 i więcej	14,8

a — Źródło: Z. Adamowski, op. cit.

b — Liczby skorygowane po wliczeniu brakującej w spisach powierzchni.

Tabela 9

Stan zatrudnienia w rolnictwie w zależności od stopnia współdzielczenia gospodarstw i zmian w wielkości gospodarstw indywidualnych pozostających poza spółdzielnią

W gospodarstwach do 7 ha znajduje się użytków rolnych w odsetkach	Odsetek uspołecznienia użytków rolnych			
	25	50	75	100
25	5 557	5 528	4 858	
50	6 654	5 939	5 261	
75	7 755	6 674	5 592	4 511
100	8 857	7 410	5 959	

Tabela 9 pogłębia naszą wiedzę o zatrudnieniu w rolnictwie. Daje ona odpowiedzi na kilka pytań, które usuwają postawione na wstępie tego rodzaju uproszczenia. Można je kolejno stawiać: Co będzie, jeśli proces współdzielczenia będzie zachodził nierównomiernie w kraju? Np. szybciej będzie przebiegał w rejonach północno-zachodnich i środkowo-zachodnich, to znaczy w rejonach o „zdrowszej” strukturze? Co będzie, jeśli do spółdzielni produkcyjnych będą rażniej wstępowały gospodarstwa np. większe?

Wtedy, w pierwszym lub w drugim przypadku, struktura pozostałych poza spółdzielniami gospodarstw będzie się pogarszać (to znaczy gospodarstw mniejszych będzie proporcjonalnie więcej i odpowiedzi będziemy szukać w górnych wierszach tabeli w rubryce odpowiadającej określonemu stopniowi uspołecznienia). Mówiąc inaczej, liczba zatrudnionych albo nie będzie się w ogóle zmniejszać, albo będzie się zmniejszać powoli, gdyż różnice w liczbie zatrudnionych na 100 ha między spółdzielniami a gospodarstwami tworzącymi te spółdzielnie są prawie żadne.

Oczywiście proces przeciwny, to znaczy albo wstępowanie do spółdzielni gospodarstw małych, albo szybszy niż gdzie indziej przebieg

uspółdzielniania w rejonie południowo-wschodnim kraju bardzo szybko będzie zmniejszał zapotrzebowanie rąk roboczych w rolnictwie.

Innego rodzaju zagadnieniem jest pytanie, co będzie jeśli w pozostałej części wsi, nie objętej zespołowym gospodarowaniem wystąpią albo procesy rozdrobnienia, albo koncentracji. Odpowiedź, oczywiście, jest tu również prosta.

Z postawionych na wstępie tego rodzaju założeń nie zostało przedyskutowane założenie niezmienności i zapotrzebowania na pracę pod wpływem wzrostu produkcji i zastosowania większej ilości maszyn. Ponieważ są to dwa przeciwstawne procesy, można by hipotetycznie założyć (co może być nie być słuszne), że ich działanie zniweluje się nawzajem. Prawdopodobnie mechanizacja procesów produkcyjnych w rolnictwie, przy założeniu postępu w uspołdzielczaniu gospodarstw indywidualnych wywrze większy wpływ na zmniejszenie zapotrzebowania na pracę w rolnictwie, aniżeli wzrost produkcji rolniczej — na powiększenie tego zapotrzebowania. Dałoby to dodatkowe wolne ręce do pracy.

Całkowite, 100% uspołdzielczenie gospodarstw indywidualnych pozwoliłoby zmniejszyć ilość ludzi w rolnictwie do około 4,5 mln osób zawodowo czynnych. Dalsze procesy mechanizacji w rolnictwie pozwoliłyby, być może, jeszcze bardziej zmniejszyć zatrudnienie w rolnictwie do poziomu około 4 mln osób. Nie należy tego jednak przewidywać w okresie do 1975 r., ponieważ nawet gdyby ukończony został w tym czasie proces uspołdzielczenia, to przemiany wewnątrz spółdzielni, polegające na wytworzeniu nowych, jednolitych gospodarstw zespołowych, nie mogłyby być ukończone do tego czasu oraz, jak zobaczymy dalej, nie pozwoliłyby na to procesy demograficznego starzenia się tak zmniejszonej ludności.

Całkowite, 100% uspołdzielczenie gospodarstw indywidualnych pozwoliłoby więc na pobranie ze wsi około 2,5 mln osób w wieku produkcyjnym do roku 1975, niezależnie od konieczności zdejmowania nadwyżek z przyrostu siły roboczej na wsi. Jeśli przyjąć, że ludność w rolnictwie narosłaby do 1975 r. do około 9,4 mln osób, to przy utrzymaniu w mocy dotychczasowej hipotezy stałości liczby zatrudnionych w rolnictwie, oznaczałoby to odpływ około 2,2 mln osób zawodowo czynnych z rolnictwa do 1975 r. Proces całkowitego uspołdzielczenia gospodarstw indywidualnych byłby w stanie wyzwolić dalsze 2,7 mln osób, razem 4,9 mln osób, czyli około 280 tys. osób rocznie.

Zdajemy sobie sprawę, że wszystkie te obliczenia są jedynie dalekim przybliżeniem prawdy, że należy je przyjmować bardzo ostrożnie. Nie wzięliśmy również pod uwagę faktu powstawania coraz to większej liczby gospodarstw bardzo drobnych, stanowiących działki robotników — chłopów.

*

* *

Nie uwzględniliśmy dotąd zmian w strukturze wieku pozostałej załogi rolniczej, zmian jednokierunkowych, o czym pisaliśmy wyżej. Abstrahowaliśmy również od zmian w stopniu aktywności kobiet zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, a przecież wraz z podniesieniem stopy życiowej społeczeństwa stopień ten zmniejszy się na pewno. Analizy tej,

choć uproszczonej, nie można więc zakończyć bez zorientowania się w strukturze wieku pozostałej w zajęciach rolniczych ludności. Nawet przy utrzymaniu w naszym kraju ludności rolniczej na poziomie dotychczasowym obserwowaliśmy w tabeli 5 pogorszenie się struktury wieku w 1975 r. Wynika to z odchodzenia od zajęć rolniczych roczników młodszych a pozostawiania w pracy na roli ludności starszej. W przypadku bezwzględnego zmniejszenia stanu zatrudnienia oprócz przyrostu siły roboczej musi odejść z rolnictwa część ludności dotychczas pracującej na wsi. Siłą rzeczy będą to ludzie młodzi, mniej na wsi zasiedziali, zdolni do zmiany zawodu i niezbędnego przy tym szkolenia zawodowego. Proces więc starzenia się pozostającej w rolnictwie ludności, biorąc rzecz teoretycznie, przyspieszy się znacznie.

Rzeczywiście z rachunków dokonanych w Komisji Planowania przez I. Frenkla¹ jasno wynika, że praktycznie biorąc, nie będziemy w stanie do 1975 r. zejść w rolnictwie poniżej liczby 5,5—5,7 mln osób zawodowo czynnych, ponieważ już tej liczbie struktura pod względem wieku będzie bardzo niekorzystna. Pozostaliby w rolnictwie ludzie starzy (tab. 10).

Tabela 10

Struktura wieku osób zatrudnionych w rolnictwie w 1960 i 1975 r. przy rocznych poziomach zatrudnienia

Grupy wieku w l.	Zatrudnienie w 1960 r.		Założony poziom zatrudnienia w 1975 r. w mln osób							
			7,2		6,5		5,7		4,5	
	w tys. osób	w %	w tys. osób	w %	w tys. osób	w %	w tys. osób	w %	w tys. osób	w %
Razem	7 200	100,0	7 200	100,0	6 500	100,0	5 700	100,0	4 500	100,0
15—19	630	8,7	830	11,5	720	11,0	570	10,0	250	5,5
20—49	4 300	59,7	4 040	56,1	3 550	54,6	2 990	52,4	2 190	48,7
50—59	1 320	18,3	1 050	14,6	1 010	15,7	970	17,1	940	20,8
60 i więcej	950	13,2	1 280	17,8	1 220	18,7	1 170	20,5	1 120	24,9
15—59	6 250	86,8	5 920	82,2	5 280	81,3	4 530	79,5	3 380	75,1

a — Źródło: I. Frenkiel. Niektóre problemy hipotezy zatrudnienia w rolnictwie w planie perspektywicznym, *Gospodarka Planowa*, Nr 3, 1959 r.

Tylko wówczas, kiedy przyjęte w rozumowaniu założenie struktury ludności odpływającej z rolnictwa okazałoby się błędne, to znaczy odchodziliby z rolnictwa również ludzie starsi, obraz zarysowany w tabeli 10 mógłby się nieco poprawić. W każdym razie permanentne i wieloletnie pozabawienie populacji rolniczej roczników młodych, w pełni produkcyjnych doprowadza do szybkiego starzenia się załogi rolniczej, nawet jeśli ogólna liczba zatrudnionych w rolnictwie nie zmniejsza się.

W świetle tych wywodów staje się jasne, że głosy, jakie często obecnie się słyszy, opowiadające się za szybkim i dużym zmniejszeniem

¹ I. Frenkel. Niektóre zagadnienia hipotezy zatrudnienia w rolnictwie w planie perspektywicznym, *Gospodarka Planowa*, Warszawa 1959.

ilości ludności zatrudnionej w rolnictwie przez uspołdzielczenie wsi są niesłuszne, nie biorą bowiem pod uwagę sprawy wieku ludzi zatrudnionych w produkcji.

Nie stopień kolektywizacji wsi ani stopień mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie, względnie możliwości wchłonięcia przez gospodarkę większych ilości ludzi z rolnictwa decydują o stanie przyszłego zatrudnienia w rolnictwie, ale właśnie niebezpieczeństwo dużego zestarzenia ludności rolniczej. To niebezpieczeństwo nie pozwoli prawdopodobnie zejść niżej liczby 5,5 mln osób zawodowo czynnych w 1975 r., oczywiście mężczyzn i kobiet razem wziętych, choćby nastąpiła całkowita kolektywizacja rolnictwa.

Jeśli stopień aktywności zawodowej kobiet uległby zmniejszeniu i zbliżyłby się w swej wielkości do analogicznego stopnia w zawodach poza rolniczych, wtedy oczywiście liczba ta musiałaby być jeszcze większa.

W jednym tylko przypadku sprawa mogłaby wyglądać nieco inaczej: jeśli w większym jeszcze aniżeli dzisiaj stopniu rozwinęłaby się forma łączenia pracy na roli z pracą poza rolnictwem.

Powstawanie nowych zakładów pracy w pobliżu dużych skupisk zbędnej z punktu widzenia produkcji ludności rolniczej, zatrudniających tę ludność bez opuszczania przez nią gospodarstw rolnych; powiązałoby część zbędnej ludności rolniczej w innej produkcji w miejscu zamieszkania, co mogłoby sprzyjać utrzymaniu młodzieży przy zmniejszaniu zatrudnienia w rolnictwie. Oczywiście możliwe to jest jedynie w przedludnionej części kraju.

V

Problematyka zatrudnienia w rolnictwie jest, jak widzimy, dość skomplikowana. Brak znajomości wielu przesłanek ekonomicznych ogranicza naszą zdolność przewidywania. Niezbędne są w tym zakresie dalsze badania, które by powiększyły zasób naszej wiedzy. Już jednak dzisiaj możemy sprecyzować podstawowe wnioski, jakie nasuwają się przy analizie tego zagadnienia. Wolno nam stwierdzić, że:

- wysoki stan zatrudnienia w polskim rolnictwie uwarunkowany jest i wyłumaczony rozdrobnieniem struktury gospodarstw. Polska nie odbiega bynajmniej od innych państw o podobnej strukturze agrarnej, szczególnie jeśli uwzględni się wysoki stan zatrudnienia kobiet;
- jeśli struktura agrarna naszego rolnictwa nie ulegnie większym zmianom w perspektywie najbliższych lat, to nie należy się liczyć z poważniejszym zmniejszeniem liczby ludności w rolnictwie; co najwyżej przy silnym popycie na siłę roboczą ze strony przemysłu szybciej może narastać liczebnie grupa chłopów-robotników;
- kolektywizacja gospodarstw mogłaby zmniejszyć liczbę ludności zatrudnionej w rolnictwie polskim do teoretycznego poziomu 4,5 mln osób, a nawet niżej, jednakże ze względu na pogarszającą się strukturę wieku tej ludności, na skutek długotrwałego odpływu ze wsi młodszych generacji, zmniejszenie to nie może przekroczyć praktycznie liczby 5,5 mln osób;
- gdyby ludność wiejska nie odpływała z rolnictwa, zatrudnienie w 1975 r. wyniosłoby 9,4 mln osób. Odpływ z rolnictwa zamknie się

- prawdopodobnie w granicach 2,2 mln — 3,9 mln osób zawodowo czynnych, przy założeniu stanu zatrudnienia w rolnictwie 5,5 mln — 7,2 mln osób w 1975 r.;
- z powodu nierównomiernie w kraju rozmieszczonej siły roboczej w rolnictwie, co wynika z różnic w strukturze agrarnej w poszczególnych częściach kraju, odpływ ludności z rolnictwa będzie w różnym stopniu nasilony w poszczególnych częściach kraju. Musi być on większy z terenów bardziej dziś przeludnionych a więc w południowo-wschodniej części kraju.

Евгениуш ГОЖЕЛЯК

Комиссия Планирования при Совете Министров

В а р ш а в а

ПРОБЛЕМЫ НАСЕЛЕНИЯ ЗАНЯТОГО В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ

Резюме

Относительно большое количество населения занятого в польском сельском хозяйстве, обусловлено раздроблением структуры хозяйств. Такое состояние незначительно только отбегает от уровня населения занятого в сельском хозяйстве в других странах, имеющих такую же социальную структуру сельского населения. Польская статистика включает все женщины — в производственном возрасте, — находящиеся в сельских хозяйствах, в состав занятых в сельском хозяйстве. Если взять во внимание, что женщины только часть своего дневного труда посвящают сельско-хозяйственному производству, то фактический уровень занятых в сельском хозяйстве, выраженный «условными лицами» является более низкий, чем это вытекает из количества физических лиц.

Обобщение единоличных хозяйств смогло бы снизить количество населения занятого в польском сельском хозяйстве к теоретическому уровню 4,5 мил. лиц, однако этому противостоит ухудшающаяся структура возраста сельско-хозяйственного, вследствие продолжительного ухода из деревни младших возрастов.

Если бы сельское население не уходило из деревни, количество занятых в сельском хозяйстве составляло бы приблизительно 9,4 мил. чел., это значит, что наступило бы повышение количества населения на около 2,2 мил. чел. Государство будет противостоять этому явлению посредством создания свободных мест труда в промышленности. Надо предполагать, что уход из деревни заключается в пределах уровня 2,2—3,9 мил. чел. Количество занятых в сельском хозяйстве в 1975 году составляло бы приблизительно 5,5—7,2 мил. чел.

EUGENIUSZ GORZELAK

Planning Committee at the Council of Ministers,
Warsaw

EMPLOYMENT PROBLEMS IN AGRICULTURE

S u m m a r y

A relatively high rate of employment in Polish agriculture should be ascribed to fragmentation of farmholdings structure, and but slightly differs from that in other countries with similar agrarian structure. All women in producing age groups living in farmholdings are regarded by Polish statistics as employed in agriculture. However as only a part of woman's day-work is devoted to agricultural production the actual rate of employment expressed in the number of „convertible persons” is much lower.

Collectivization of individual farmholdings may contribute to decreasing the number of population employed in Polish agriculture to a theoretical level of 4,5 million persons or even less. It is however rendered impossible by a still growing worse age structure of agricultural populace caused by a longlasting migration of young people from villages.

If rural populace were not migrating from agriculture the rate of employment in 1975 would raise to about 9,4 million people thus exceeding the present number by 2,2 million. The State is going to counteract through creating possibilities of employment in industry. It is expected that migration from agriculture would be probably confined to 2,2—3,9 million professionally active people. In 1975 the rate of employment in agriculture would probably be about 5,5—7,2 million people.